

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 3 po pol. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-jej

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ZYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 20 groszy.

Dziś w poniedziałek, dn. 17 b. m., o godz. 7-jej wiecz. w lokalu Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Warsz. OKR. PPS.

RADA NACZELNA P. P. S.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej P. P. S., na którym obecni byli jej członkowie, tow. tow.: Arciszewski, Barlicki, Berger, Bien, Czapiński, Czarniecki, Daszyński, Dewódzki, Danielewicz, Gardeczki, Grzeczmarowski, Hausner, Jaworowski, Kossobudzki, Kuryłowicz, Kwapiński, Liberman, Malinowski, Nowicki, Niedziałkowski, Perl, Piotrowski, Pławski, Praussowa, Pragier, Pużak, Szczypiorski, Szpotański, Szczerkowski, Topinek, Weissberg, Wolicki, Zaremba, Ziemięcki.

W sprawie sytuacji politycznej powzięto następującą uchwałę:

1. Rada Naczelna zatwierdza uchwałę C. K. W. z dnia 15 maja r. b., zawierającą żądanie klasy robotniczej w walce, zapoczątkowanej wypędzeniem Rządu Witos'a, i upoważnia C. K. W. do poczynienia wszystkich zarządzeń, potrzebnych dla zapewnienia rychłego zwycięstwa tym żądaniom.

Uchwała C. K. W. brzmi:

P. P. S. w dzisiejszej sytuacji wysuwa następujące żądania:

1) Natychmiastowe rozwiązanie Sejmu i Senatu.

2) Prezydentem Rzeczypospolitej powinien zostać Marszałek Józef Piłsudski.

3) Powinien być utworzony Rząd Robotniczo - Włościański, bez udziału partii popierających krwawy i sprzedajny Rząd Witos'a.

4) Musi nastąpić zasadnicza zmiana polityki bytych rządów wobec mniejszości narodowych.

5) Złodzieje grosza publicznego, piastujący urzędy państwowe, a zwłaszcza ministrowie: Kucharski, Witos, Kiernik, Osiecki, Zdziechowski, Korfianty, Moszczeński mają być doraźnie ukarani.

C. K. W. P. P. S., oddając hołd ofiarom klasy robotniczej i wojska, bohatersko walczącym przeciwko rządowi hańby narodowej, i wyrażając serdeczne uznanie dla postawy całej klasy robotniczej Polski w dniach walki, wzywa robotników do organizowania swoich sił i do baczności na każde wezwanie Partii, dopóki walka z reakcją nie będzie zwycięsko zakończona.

Rada Naczelna wzywa całą klasę robotniczą Polski do dalszej bezwzględnej walki z reakcją, celem ostatecznego złamania jej sił i doprowadzenia do Rządu Robotniczo - Włościańskiego, opartego o zaufanie najszerzych mas pracujących.

2. Rada Naczelna oświadcza, iż wyteży całą swą energję, by wprowadzić w życie swój program gospodarczej naprawy, społecznych i politycznych reform, zmiany polityki narodowościowej, wytepienia wszelkich nadużyć i złodziejstw.

3. Rada Naczelna upoważnia C.K.W. i Z. P. P. S. do dalszego współdziałania ze stronnictwami lewicy — upoważnia zarazem C. K. W. do pełnego kierownictwa — z chwilą rozwiązania Sejmu — przygotowaniami do akcji wyborczej i samą akcją wyborczą.

4. Rada Naczelna odrzuca możliwość współdziałania P. P. S. z komunistami, „niezależnymi” i t. zw. N. P. Chłopską.

5. Rada Naczelna żąda oddania pod sąd wojskowy tych oficerów, którzy odznaczili się barbarzyństwem w walkach ulicznych zarówno przeciw wojskowemu, jak i ludności cywilnej — w pierwszym rzędzie — gen. Zagórskiego.

Inne wnioski polityczne przekazano C. K. W. do rozważenia.

Pozatem przyjęto wnioski organizacyjne sekretarza generalnego C. K. W., tow. Pużaka.

Nieżłomnie wierząc w żywe wartości moralne i obywatelskie narodu, Rząd wymaga stanowczo od wszystkich obywateli bezwzględnego posłuchu i lojalnego współ-

działania, oraz nieprzeszkadzania Rządowi przez jakiegokolwiek nieuprawnione samodzielne wystąpienia.



Po Zdobyciu Błędów przez wojska Piłsudskiego. Żołnierze tworzący linię obronną.

Zniesienie stanu wyjątkowego Okólnik min. Makowskiego

Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów uchwalono znieść z dniem dzisiejszym stan wyjątkowy w Warszawie oraz w tych miejscowościach, gdzie został zaprowadzony.

Ograniczenia wprowadzone na zasadzie stanu wyjątkowego zostają skasowane. Od dzisiaj zostaje odwołana cenzura prewencyjna, zakaz otwierania okien i balkonów frontowych oraz zostają uruchomione telefony prywatne.

Od wczoraj zaś skasowano ograniczenia godzin handlu w cukierniach i restauracjach.

Zniesienie stanu wyjątkowego nastąpiło na tej podstawie, iż przy ogłoszeniu go nie były zachowane wszystkie formalności prawne.

Zaprzysiężenie nowego Rządu.

Wczoraj o godz. 12 w południe zebrał się gmachu Sejmu ministrowie oraz kierownicy ministerstw nowego rządu dla złożenia uroczystej przysięgi na ręce p. Marszałka Sejmu, pełniącego w obecnej chwili funkcje prezydenta Rzeczypospolitej.

Pierwszy przyjechał minister przemysłu i handlu p. Gliwicz.

Zaprzysiężenie odbyło się w gabinecie urzędowym p. Marszałka Sejmu.

Pierwsze posiedzenie nowej Rady Ministrów

Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów pod przewodnictwem Premiera Bartla przyjęto tekst odezwy do narodu.

Ponadto wysłuchano sprawozdania Min. Spraw Wewn. o sytuacji w Państwie, Min. Skarbu — o sytuacji finansowej i Min. kolei — o stanie kolejnictwa w związku z ostatnimi wypadkami i ze strajkiem na kolejach.

Z tego ostatniego sprawozdania wynika, iż wczoraj odbywał się już normalny ruch na wszystkich liniach kolejowych z wyjątkiem na linii Warszawa — Poznań przez Skalmierzycę.

Zgromadzenie Narodowe

Dzisiaj o godz. 7 wiecz. obradować będzie Rada Ministrów w sprawie mającego się odbyć Zgromadzenia Narodowego.

Rada Ministrów wyda swoją opinię co do szczegółów zwołania Zgromadzenia. Decyzja ostateczna — jak wiadomo — zależy od p. Marszałka Rataja.

Ministrowie Chjeno-Piasta na wolności.

Wczoraj zostali wypuszczeni na wolność byli ministrowie rządu Chjeno - Piasta pp. Kiernik, St. Grabski, gen. Malczewski, Zdziechowski i sam Witos.

Jak nas informują, Witos już zdążył być w wizytę w Sejmie u p. Marszałka Rataja.

Co się stało z generałami witosowymi

Generałowie wojsk rządowych Rozwadowski, Zagórski, Malczewski, Anders, Kessler i Suszyński po zakończeniu walk internowani byli w Wilanowie. Zostaną oni przewiezieni do więzienia wojskowego. Gen. Żymierski jest internowany, gen. Stan. Hall-ucielki, a pułk. Ocetkiewicz został zabity podczas walk w wyższej szkole wojennej na Koszykowej.

„Pacyfikatorzy“

Przechodzący wczoraj o godz. 2,30 po poł. ul. Zgoda byli świadkami następującej sceny. Do stojącego przed domem firmy Gebtehner i Wolff auta wojskowego wszedł eskortowany przez dwóch żandarmów marszałek Senatu Trąmpczyński w towarzystwie swego sekretarza. Marszałek z eskortą wsiadł do samochodu, który odjechał w kierunku dworca głównego.

Jak się dowiadujemy p. Trąmpczyński w porozumieniu z p. Marszałkiem Ratajem i Premierem Bartla wyjechał do Poznania dla wyjaśnienia sytuacji i uspokojenia junkrów i faszystów poznańskich, nie mogących pogodzić się z obaleniem Rządu Witos'a, tego samego Witos'a, któremu przed kilkoma laty wysypali wały i przepędzili z Poznania.

„W tym samym celu”, co p. Trąmpczyński wyjechali do Poznania wicemarszałek Sejmu p. Płuciński, pos. Marjan Seyda i sędzia Wiesław Seyda.

W rzeczywistości, jak się zdaje, chodzi tu o wielką naradę endeków, jak się zachować na Zgromadzeniu Narodowym i jaką kandydaturę wystawić.



Samochód opancerzony w centrum miasta na Placu Wareckim.

ODEZWA RZĄDU.

Po posiedzeniu Rady Ministrów Rząd pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów dr. Bartla wydał następującą odezwę podpisaną przez wszystkich ministrów odezwy do obywateli Rzeczypospolitej.

Powołany przez Marszałka Sejmu, działającego w myśl art. 40 Konstytucji, Rząd złożył swą władzę w ręce Prezydenta Rzeczypospolitej, obranego przez Zgromadzenie Narodowe.

Tragiczne wydarzenia ostatnich dni, głęboko wstrząsając sumieniem wszystkich obywateli Rzeczypospolitej, domagają się zborowego wysiłku, aby raz nazawsze usunąć możliwość ich powtórzenia.

Przyczyny tych wydarzeń leżą w rozkładzie moralnym, jaki toczył z początku życie publiczne w Polsce; przeciw temu rozkładowi musi się zwracać zdrowe poczucie obywatelskie.

Rząd rozumie, że dziś niedość jest utrzymać tymczasowo ład i spokój, że ponadto musi być osiągnięty taki poziom moralności życia publicznego, któryby dawał pewność wewnętrznego odrodzenia i wywyższenia Rzeczypospolitej.

To odrodzenie moralne, oparcie rozwoju Rzeczypospolitej na poszanowaniu prawa i słusznosci społecznej, wykorzystaniu wszelkiego sobkostwa partyjnego czy jednostkowego, uważa Rząd nie tylko za hasło na przyszłość, ale za bezpośrednie zadanie swojej pracy na dziś.

Odpowiednie zarządzenia, zmierzające do usunięcia zła, jakie się wkrađło do życia państwowego, zostaną podjęte w zakresie działania Rządu niezwłocznie, — zarazem Rząd wystąpi z planem niezbędnej naprawy organizacji życia państwowego i usunięcia tej dotychczasowych niedomagań.

Do wszystkich członków organizacji młodzieży TUR.

Polska stała się widownią walki wojskowej, w rezultacie której padł rząd Chjeno-Piasta.
Komitet Centralny Org. Młodz. T.U.R. uważając, że walka nie jest zakończona, że powinna być prowadzona dalej w celu stworzenia w Polsce Rządu Robotniczo-Włociańskiego, wzywa wszystkie organizacje Młodzieży T. U. R. do jaknajenergiczniejszej i jaknajściślejszej współpracy i współdziałania z P. P. S. w walce o zrealizowanie postulatów klasy robotniczej.
Komitet Centralny Org. Mł. T.U.R. Warszawa, dn. 16 maja 1926 r.

Aresztowania.

W Wilnie aresztowani zostali w środę pos. Zwierzynski, wiceprezes klubu Z. L. N. oraz dziennikarze, współpracownicy pism pracowniczych, pp. Kownacki, Koć i Papuziński. Pos. Zwierzynski i p. Papuziński zostali w piątek już zwolnieni.
Znany paszkwiliści Adolf Nowaczyński przebywa dotychczas w cytadeli.

Udaremnienie puczu komunistycznego w Kowlu

(Telefonem).
W niedzielę aresztowani zostali w Kowlu posłowie Prystupa i Paszcuk, którzy, korzystając z ogólnej sytuacji, usiłowali dokonać puczu komunistycznego w Kowlu i ogłosić miejscową dyktaturę komunistyczną.
Wobec tego, iż obaj są posłami, zostali oni zaraz zwolnieni, ale sprawę przekazano prokuratorowi w przyspieszonym trybie.

Faszystom włos z głowy nie spadnie

Wczoraj o godz. 6.30 wiecz. posłowie Z. L. N. Czetwertyński, Staniszkis, ks. Nowakowski, Iłski i Załuska interwenjowali u Premiera Bartla w sprawie osób aresztowanych w ciągu ostatnich dni.
Interwencja już odniosła skutek. Nawet pos. Dymowski został zwolniony.
Faszyci mogą tedy nadal broić.

W dn. 14 maja zginął w mieszkaniu przy ul. Śniadeckich 3 od zabłąkanej kuli karabinowej ob. Sylwjan Pałasiński, b. ochotnik z r. 1920.
Wobec rozsiewanych pogłosek, uwłaczających cześć zmarłego jakoby ob. Pałasiński strzelał z okien domu do przechodzących robotników, rodzina zmarłego prosi nas o zaznaczenie, że pogłoski te są zupełnie bezpodstawne — i że zmarły był zawsze człowiekiem nieskazitelnym, przekonani lewicowych, oraz zwolennikiem Marszałka Piłsudskiego.

Echa przewrotu.

ODDZIAŁY WOJSKOWE WRACAJĄ DO SWYCH KWATER.

Oddziały wojskowe stopniowo wracają do swych kwater. Od dziś rozpoczyna się normalne urzędowanie w biurach wojskowych.
Dla oddziałów poznańskich, które znajdują się jeszcze pod Ozarowem, wysyłana jest żywność z Warszawy, chodzi bowiem o zapobieganie dalszym konfliktom między żołnierzami tych pułków a miejscową ludnością.
Oddziały te są już również stopniowo odsyłane do miejsc stałego pobytu.

SAMOBÓJSTWO PUŁKOWNIKA PASZKIEWICZA.

Informują nas, że dowódca szkoły podchorążych pułk. Paszkiewicz, po zwycięstwie wojsk Piłsudskiego popełnił samobójstwo.

Gen. Szeptycki oddał się do dyspozycji Marszałka Piłsudskiego

Jak nam komunikują, gen. Szeptycki, znajdujący się w Katowicach, oddał się do dyspozycji Marsz. Piłsudskiego.

W Lublinie d-a O. K., gen. Romer oddał się do dyspozycji Marszałka Piłsudskiego.

W Grodnie uczynił to samo gen. Berbecki.

W Brześciu gen. Rybak wykonał wszystkie rozkazy Marszałka Piłsudskiego.

W Przemyślu dowódca O. K. gen. Fara oddał się do usług Marszałkowi.

Na prowincji. Poznań.

W Poznaniu dotychczas nie wierzą w rezygnację b. Prezydenta p. Wojciechowskiego i w dymisję gabinetu Chjeno - Piasta.
Dla przekonania niewiernych Tomaszów wyjechał wczoraj do Poznania urzędnik Prezydium Rady Ministrów z poświadczonymi odpisami aktu rezygnacji i aktu dymisji.

CZY GEN. SOSNKOWSKI POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO.

Jak donosiliśmy gen. Sosnkowski jest ciężko ranny. Istnieją 2 wersje, co do powodów rany. Rząd Witosa rozpowszechniał wiadomości jakoby gen. Sosnkowski popełnił samobójstwo, nie mogąc rzekomo pogodzić kwestii osobistego stosunku do Piłsudskiego z otrzymanymi rozkazami wojskowymi. Wersji tej zaprzecza szczegół, iż generał według relacji dr. Jarosza otrzymał postrzał w prawą stronę klatki piersiowej, przyczem kula przeszła prawie płuco i wyszła lewą łopatką, co świadczyłoby, że to nie było samobójstwo. Onegdaj stan gen. Sosnkowskiego był ciężki, wczoraj nastąpiło polepszenie. Generał jednak jest nieprzytomny.

W Poznaniu panuje spokój. Klasa pracująca stoi po stronie Piłsudskiego. Akcją generałów Raszewskiego i Muśnickiego na rzecz p. Witosa nie daje poważnych rezultatów. Zorganizowane bojówki faszystowskie nie są liczne.

Wczoraj o godz. 1 w poł. został zwolniony z aresztu redaktor „Przeglądu Porannego”, Edmund Strauch.

Według wiadomości, krążących w Poznaniu, Wojskowa Legja Akademicka (?), utworzona w tych dniach w Poznaniu, złożona z około 1400 ludzi, została dziś wysłana do Kutna. Na temat celu tego wyjazdu krąży najrozmaitsze wieści.

„Kurier Poznański” (endecki) w dzisiejszym numerze porannym zaprzecza wszelkim wiadomościom z Warszawy, tłumacząc, że ponieważ centrala P. A. T. w Warszawie znajduje się w rękach nowego Rządu, zatem wiadomości są tendencyjne.

Wczoraj późnym wieczorem nieznanymi sprawcy napadli na lokal „Przeglądu Porannego”, wybijając szyby. Policja rozpedziła natychmiast napastników.

Dyrektor Biernacki rozesał z Poznania w imieniu b. ministra Osieckiego zawiadomienie do wszystkich dyrekcji Poczty i Telegrafów drogą urzędową aby nie uznawali samowolnego Rządu Piłsudskiego jak również nie przyjmowali pieniężnych posyłek, a te które są w drodze — kierowali do Poznania.

BYDGOSZCZ.

(Telefonem).

Gen. Dowbór - Muśnicki jeździ po Poznaniu i Pomorzu, agitując za dyktaturą własną, siejąc zamęt i anarchję.

Z rozkazu gen. Malczewskiego i wojewody Bnińskiego w Bydgoszczy zaprowadzono stan wyjątkowy. Aresztowano dowódcę garnizonu generała Thomę wraz z jego szefem sztabu, majorem Berlingiem za okazaną sympatię Piłsudskiemu, wywieziono ich do twierdzy Toruń. Z Torunia dochodzą wieści, że podobno tam aresztowano gen. Skierskiego.

W Bydgoszczy na miejsce gen. Thumy mianowano gen. Kiedrowskiego, który rozbroił 62 pp., przyjazny Piłsudskiemu i aresztował go w koszarach. Lotników i 16 pp. ołoczono artylerią. Na wieść o powyższym w sobotę odbyła się ogromna demonstracja ludności z okrzykami „Niech żyje Piłsudski”. Żądamy zwolnienia gen. Thumy i przywrócenia go garnizonowi.

GÓRNY ŚLĄSK.

Na G. Śląsku panuje wielkie oburzenie demokratycznej opinii publicznej, domagającej się ustąpienia kom. policji śląskiej, wojewody i szefa bezpieczeństwa za to, że wydalili pieniądze na transport oddziałów na odsiecz Rządowi. Związek b. powstańców opowiedział się za Piłsudskiem.

W Katowicach odbyły się manifestacje na rzecz Piłsudskiego. Gen. Szeptycki, który nosił się z wielkim zamiarem odsieczy rządowej, po wzięciu Belwedera zaczął likwidować swe zamierzenia.

KATOWICE (A.W.). „Gazeta Robotnicza” w dodatku nadzwyczajnym donosi, iż w nocy z czwartku na piątek odbyła się w gmachu województwa tajna narada przedstawicieli N. P. R., Zw. L. N. i Ch. D., a w sobotę wieczorem zwołano związki zawodowe i inne organizacje do plenarnej sali Sejmu śląskiego. Zaproponowano pisane były na formularzach Sejmu. Na zebraniu tem podobno obradowano nad stworzeniem jednolitego frontu narodowego. Organizacje zawodowe ze

względem na obronę interesów zawodowych odmówiły udziału.

KATOWICE (A.W.). Jutro odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu śląskiego, na którym poszczególne kluby poselskie mają zająć stanowisko wobec faktu dokonanego przez Marszałka Piłsudskiego.

WE LWOWIE.

(Telefonem).

Gdy tylko rozpoczęły się walki w Warszawie, gen. Sikorski we Lwowie otrzymał rozkaz od gen. Malczewskiego, by natychmiast wysłać do Warszawy 26 i 52 p. p., 26 p. p. uważany za najlojalniejszy wobec rządu Witosa oświadczył, że przeciwko Marszałkowi nie pójdzie. To oświadczenie pułku gen. Sikorski zakomunikował gen. Malczewskiemu z adnotacją, że skoro najlojalniejszy pułk odmarwia posłuszeństwa, to tem mniej można liczyć na inne pułki. Sam zaś gen. Sikorski przebyć do Warszawy nie może, gdyż w razie odejścia jego z Lwowa sytuacja przechyliła by się na korzyść Piłsudskiego. Gdy Belweder został zdobyty gen. Sikorski oddał się do dyspozycji Marszałka, przyczem oświadczył, że odpowiedzialnym za zajęcia czyni gen. Malczewskiego i uważa, że winien on być oddany pod sąd.

We Lwowie odbywał się szereg manifestacji na rzecz Piłsudskiego. Wczoraj odbyło się olbrzymie zgromadzenie P. P. S. Związków Zawodowych i Zw. Strzeleckiego. Stan wyjątkowy, wprowadzony niepotrzebnie przez wojewodę Garapichę, został zniesiony.

KRAKÓW.

W Krakowie panuje zupełny spokój. Oddziały wojskowe, które odeszły poprzednio w stronę Warszawy zostały w dniu wczorajszym ściągnięte i odchodzą na miejsce postoju. Jest faktem charakterystycznym, że 3 p. ul. uważany za najlojalniejszy wobec Witosa podczas transportu śpiewał „Pierwszą Brygadę”.

W sobotę na Rynku odbył się wielki wiec P. P. S.

LUBLIN.

Potwierdzają się wiadomości, iż skompromitowany i osławiony pułkownik Garncański, wydany swego czasu za nadużycia pieniężne z wojska, usiłował na terenie Lublina tworzyć bojówkę faszystowską i agitował za rozbrojeniem oddziałów wojskowych, które bez wyjątku oświadczyły się za Piłsudskiem. Akcją tę usiłowali poprzeć wojewodowie lubelski i wołyński. Spotkała się ona jednak z żywym oburzeniem i uporem ze strony wojska, jak i społeczeństwa.

LUBLIN (A.W.). Odbył się tutaj pochód, zorganizowany przez P. P. S., na cześć Marszałka Piłsudskiego. W pochodzie wziął udział kilkusetosobny tłum.

POTEŻNA MANIFESTACJA W DZIEDZICACH.

(Telefonem).

W niedzielę, dn. 16 maja odbył się w Dziedzicach wielki wiec, w którym wzięło udział około 4 tysięcy osób. Przemawiali tow. Bartoszek, Żeleznik, Pysz i Pająk z Białej.

Uchwalono rezolucję, popierającą bez-

Wśród książek

Roald Amundsen. Lot do bieguna północnego. „Biblioteka groszowa”. 1926 r.
Amundsen jest człowiekiem nieustraszoną. Jego pasją odkrywcy krain podbiegunowych nie słabnie w zetknięciu się z trudnościami, lecz znajduje podniecie tylko do szukania coraz nowych dróg i sposobów. Brał udział w szeregu wypraw w krajach polarnych. Jest odkrywcą bieguna południowego, dokąd dotarł ze swą ekspedycją na saniach w psy zaprzężonych, przedzierając się z niezmiernymi trudnościami przez lodowce. Rozwój lotnictwa nasunął mu śmiały myśl dotarcia do bieguna północnego na samolocie. Przed laty trzydziestu droga powietrzna zniechęcała już jednego podróżnika, kapitana Andre'go, który puścił się w drogę zwykłym balonem, napełnionym gazem — i oczywiście zaginął bez wieści.
Wojna powstrzymała zamiary Amundsena na lat kilka. Zwłoka ta jednakże wyszła na dobre podróżnikowi, gdyż rozwój lotnictwa w czasie wojny znakomicie ułatwił mu jego plany.
Mamy w niedawnej pamięci relacje o tej wyprawie — pierwszej powietrznej ekspedycji polarnej. Przez kilka tygodni uważano Amundsena za zaginionego. Gdy szczęśliwie powrócił, mimo, że nie dotarł do samego bieguna, święcił niesłychane triumfy, świadczące o ogromnej popularności podróżnika. Książka jego, przyswojona naszej literaturze w nakładzie „Biblioteki groszowej”, opowiada nam dzieje tej wyprawy.
Wysoko rozwinięta technika współczesna wytwarza niesłychane kontrasty. Podczas, gdy dawniejsze ekspedycje polarne, Fritjofa Nansena, Peary'ego, Scotta, samego wreszcie Amundsena były mozolnymi przedsięwzięciami, obliczonymi na całe miesiące, a nawet lata, skazanymi na długie przedzieranie się statkiem śród lodów, wolne posuwanie się następnymi saniami, w

walce ustawicznej z przeszkodami, stawianymi przez naturę podbiegunową, wyprawa lotnicza Amundsena, wyruszająca z północnego brzegu Szpicbergu (wyspy stanowiącej najwięcej na północ wysunięty kraniec europejskiego lądu), trwała — dziesięć godzin!
W ciągu tak krótkiego czasu podróżnicy zostali przeniesieni z kulturalnego otoczenia w sam środek lodowej pustyni. Wśród śmiertelnych niebezpieczeństw przebywają odtań długie tygodnie. Teren równiny wiecznych lodów okazuje się zupełnie nieodpowiedni dla lądowania aeroplanów, jak i dla wzlotów. Opuściwszy się w niedalekiej stosunkowo odległości od bieguna, podróżnicy zmuszeni byli cały swój czas i siły poświęcić na obronę jednego z dwóch samolotów przed zgnieceniem przez lody. Zaledwie udało im się zbudować sztuczną drogę, po której wyprowadzili aeroplan na miejsce, z którego, na szczęście, zdołał się wznieść w powietrze. Gdyby się to nie udało, pozostaliby w środku pustyni z niezmiernie małymi zapasami żywności, bez należytej odzieży, niemal napewno skazani na śmierć od głodu i mrozu. Szczęśliwie przewyciężone trudności startu — i znów po dziesięciu godzinach znajdują się na lądzie stałym, spotykają statek, który dowozi ich do miejsc załodżonych.
A w tych raptownych przejściach do zupełnie odmiennych warunków, ileż zimnej, spokojnej, stalowej rozciągłości w kierunku maszyną przez lotników! Ile odwagi niezłomnej w borykaniu się z przeszkodami, stawianymi przez naturę polarną! Człowiek cywilizowany, dziecko XX wieku, okazuje stałość i męstwo, wspierane przez rozum: cnoty, które stwarza — tylko cywilizacja. Gdy zamiast precyzyjnych narzędzi i złożonych maszyn, jedynym narzędziem staje się siła mięśni ludzkich, wsparta przez inteligencję, człowiek współczesny nie ustępuje w niczym swym przodkom, a ma od nich więcej hartu, wytrwałości ducha, równowagi.
Książka Amundsena w niektórych

miejscach podnosi się do wyżym eposu. Jest poematem naszej społeczności. Rzecz zastanawiająca, w jak wielkiej mierze współczesna rzeczywistość wznosi się ponad wyżyny fantazji. Od tak dawna przywykliśmy uważać wyobraźnię ludzką za coś wyższego, szerszego, dalsze obejmującego horyzonty, niż rzeczywistość. Epoka, w której żyjemy, rozsunęła widnokręgi rzeczywistości znacznie szerzej, niż zdołałaby je objąć wyobraźnia. Żyjemy wśród rzeczy i spraw, „o których się ludziom nie śniło”. Poznaliśmy równocześnie czar prawdy, niedostępny jeszcze ludziom z epoki dylizansu i poczty konnej. Ich życie było tak zacieśnione do szczytowego zakresu najbliższego otoczenia, że każda wieść z szerokiego świata przetwarzała się im w baśń i legendę. Żyli oni z konieczności pokarmem, dostarczonym przez wyobraźnię, luki swej świadomości łącającą prawdopodobieństwem zmyślenia.
Wyobraźnia ludzka nam, ludziom XX wieku, bynajmniej już nie wydaje się tak wszechpotężną, bogatą w dary czarodziejki. W literaturze przeżywają się, stają śmiesznym anachronizmem rodzaje, oparte wyłącznie na poetyckim wymyśle. Nikt dziś już nie napisze nowej „Balladyny”, ani szekspirowskiego „Snu nocy letniej”. Fikcja literacka czyni rozległe poszukiwania, odgrzebuje style innych epok, sztucznie stara się wytworzyć własne. Nieunikniona ewolucja życia zmusza fantazję do trzymania się bliżej rzeczywistości, czerpania z niej, liczenia się z nią. Rzeczywistość staje się niebezpieczną konkurentką wyobraźni, częstokroć dystansująca ją w rozległości i sile wrażeń. Jedyny posmak prawdy odczuwamy coraz wyraźniej, coraz bardziej w nim się lubując.
Przypadek sprawił, że w tem samym wydawnictwie „Biblioteki groszowej” wskrzeszona została książka z przed lat dwudziestu paru, w swoim czasie bardzo poczytna i popularna. Jest nią Jerzego Żuławskiego „Na srebrnym globie” — fantastyczny opis wyprawy na księżyc. Mimo towarzyszy opis wyprawy na księżyc. Mimo towarzyszy opis wyprawy na księżyc. Mimo towarzyszy opis wyprawy na księżyc.

równania. Tam — czysta gra wyobraźni, oparta wprawdzie na materiale naukowym, o ile chodzi o dane nauki, lecz dowolna, na wyobraźni oparta, gdy rzecz się sprowadza do ludzi, ich przeżyć wewnętrznych, wzajemnych stosunków. Tu — w książce Amundsena — surowa, niczem nie ubarwiona prawda. I ileż w książce Żuławskiego odnajdziemy przy tem porównaniu mimowolnego, nieświadomego aktorstwa, „zgrzywania się” w efektywnych, podkreślonych literacką szminką, melodramatycznych konfliktach! Ileż tej pół-przesady, unikającej złego smaku, lecz nieuchronnie towarzyszącej wszelkiej beztrafności, wszelkiej „literaturze”!
Dzieje, rzeczywiste dzieje Amundsena i towarzyszy są o wiele prostsze, mniej efektowne, nie tak „wygadane”, jak każde dzieło sztuki jest z konieczności. Ale dlatego właśnie pociągają nas. Chcemy o nas samych, o człowieku wogóle, o tkwiących w nim możliwościach wiedzieć czasem rzetelnie, nie ozdobną prawdę. Podobnie, jak znużeni i znużeni stylizacją przyrody w malarstwie, uciekamy się do podróży, chwytamy do ręki zdjęcie fotograficzne, biegnemy do kinematografu.
Sztuka, powtarzam, w bogatej, rozszerzonej rzeczywistości znajduje niebezpieczną dla siebie współzawodniczkę. Ale jak każde dzieło ludzkiego ducha, sztuka ma w samej sobie wszystkie pierwiastki niezbędne dla zwycięstwa. Bogactwo jej środków jest większe, niż bogactwo trafu, który odsłania przed nami urywki rzeczywistości. Oparta na bezpośredniej, głębokiej, wnikliwej styczności z rzeczywistością, sztuka potrafi zawsze zogniskować ją, wrypkliwie, u dostępnym naszymu widzeniu. Bogata, jak z bajki, rzeczywistość i prawdziwa, rzetelna, jak rzeczywistość, sztuka — zawsze będą się wzajemnie dopełniać i wspierać się wzajemem.
Jan Dąbrowski.

względnie postulat, zawarte w rezolucji C. K. W. P. S. i opowiadającą się za Marsz. Piłsudskim.

Pozatem, uchwalono rezolucję przeciwko prowokacyjnemu postępowaniu miejscowego naczelnika stacji, Midowicza; maszynisty kolejowego, prezesa P. Z. K., Gaja. Rezolucja domaga się od władz kolejowych usunięcia Midowicza i Gaja, których prowokacyjne postępowanie wobec ludności wywołać może b. niepożądane skutki.

PULAWY (A.W.). Władze administracyjne policyjne zostały w dniu wczorajszym rozbrojone przez oddziały Strzelca. Po złożeniu przysięgi i odpowiedniej deklaracji pisemnej przez wyższych urzędników, iż będą spełniali rozkazy Marszałka Piłsudskiego, broń zwrócono.

ŁOMZA.

Wczoraj odbył się imponujący wiec P. P. S., na którym uchwalono rezolucję w myśl żądania C. K. W. P. S.

...:...

Poznań przecina komunikacje z zagranicą.

Członek naszej redakcji, tow. J. Szapiro, który jest korespondentem pism angielskich, wczoraj wieczorem chciał telefonować do Berlina, do tamtejszego korespondenta jednego z pism, aby ten dał dalej rozmowę do Londynu. Po uzyskaniu zezwolenia warszawskiej kontroli wojskowej na rozmowę w dowolnym języku, tow. Szapiro połączył się z Berlinem. Po wypowiedzeniu dwóch zdań po angielsku został odcięty i głos męski po polsku oznajmił, że przerywa rozmowę z powodu prowadzenia jej w nieznanym języku. Okazało się, że kontrola wojskowa w telefonie w Poznaniu przerwała rozmowę.

Wobec tego tow. Szapiro połączył się ponownie z Berlinem, upewniwszy się uprzednio, że kontrola w Poznaniu rozumie po niemiecku. Uzyskawszy połączenie tow. S. powiedział jej po niemiecku: „Nowy Rząd Bartla przysięgał dzisiaj przed marszałkiem Ratajem...“ W tem miejscu rozmowę ponownie przerwano, już bez podawania powodu.

„Kontroler“ w Poznaniu zrozumiał po niemiecku i chciał przeskoczyć przedostaniu się zagranicę prawdziwych i obiektywnych wiadomości z Warszawy — rozmowę przeciął.

A tymczasem te same władze poznańskie wysyłają dotąd w świat fałszywe i szkodzące Państwu informacje.

Zwracamy na to uwagę Rządu i władz wojskowych.

...:...

Pogrzeb ofiar walk

Komenda Miasta komunikuje:

Z rozkazu Min. Spraw Wojskowych Marszałka Piłsudskiego pogrzeb osób wojskowych i cywilnych, poległych w walkach 12 — 14 maja r. b. odbędzie się na koszt Państwa. W pogrzebie weźmie udział Rząd, Sejm, Senat, oraz przedstawiciele władz państwowych i komunalnych — według otrzymanych zaproszeń, które rozesłał władze wojskowe.

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 maja r. b. na cmentarzu wojskowym na Powązkach.

W dniu pogrzebu zostaną odprawione uroczyste nabożeństwa żałobne w następującym porządku:

- o godz. 10 rano w kościele Garnizonowym przy ul. Długiej,
 - o godz. 9 rano w kościele Ewangelickim przy ul. Królewskiej,
 - o godz. 11 rano w Soborze na Pradze.
- Od godz. 13 — 14 rozpocznie się odprawianie modłów żałobnych przez duchowieństwo poszczególnych wyznań na cmentarzu wojskowym, poczem nastąpi złożenie zwłok do grobów.

Na nabożeństwa żałobne odprawione w kościołach katolickich, ewangelickim i prawosławnym oraz na pogrzeb — dowódcy wszystkich oddziałów i zakładów wyznaczają delegatów w składzie: 1 oficera, 1 podoficera i 2 szeregowych.

Rodzinom poległych osób cywilnych i przedstawicielom prasy karty wstępu na cmentarz wydaje Komisariat Rządu na Warszawę. Rodzinom poległych osób wojskowych wydaje karty wstępu na cmentarz Komenda Miasta (gmach Sądu Okręgowego — tam, gdzie się meldują oficerowie). Po karty wstępu należy zgłaszać się dnia 17 b. m. od godz. 8 rano. Osoby, zgłaszające się po karty wstępu, uprasza się mieć dowody o przynależności do rodzin poległych.

Ze względu na szczupłość miejsca na cmentarzu, zarówno wszystkie organizacje, jak też osoby cywilne, nie będą mogły wziąć udziału w pogrzebie.

W czasie pogrzebu żadnych przemówień nie będzie, natomiast po oddaniu honorów przez oddziały i odegraniu Hymnu Narodowego, na dany sygnał przez trębaczę — nastąpi jednogłośnie milczenie na znak żałoby.

Powstały przed paru dniami Obywatelski Komitet im. Józefa Piłsudskiego pomocy ofiarom walk zwraca się do rodzin poległych i przyjaciół, którzy pamięć drogich im osób chcą uczcić wieńcami, aby zamiast wydawania znacznych kwot na kwiaty, przeznaczyli je raczej na pomoc dla ofiar walk, do rąk prezesa Komitetu prof. Krzyształowicza — ul. Koszykowa 92.

Zagranica o wypadkach w Polsce

FRANCJA.

„Petit Parisien“ zaznacza, że obecnie mało danych jest na możliwość wojny domowej. Zdaniem dziennika, marszałek Piłsudski zamierza prowadzić politykę pacyfikacji, zgodnie z życzeniem wszystkich przyjaciół Polski.

„Petit Journal“ podkreśla, że wszelkie przesilenie, grożące narodowi polskiemu i wszelkie załamanie się jego żywotności stanowią niebezpieczeństwo dla kraju.

„Journal“ pisze: Polska potrzebuje przedewszystkiem rządu, porządku, ery spokoju i energicznej pracy dla uzdrowienia finansowego.

Według „Echo de Paris“, obecnie więcej niż kiedykolwiek należy zacieśnić węzły polsko - francuskie.

SZWAJCARJA.

„Genevois“ nazywa walki warszawskie zwycięstwem demokracji.

Socjalistyczny dziennik „Travail“ pisze: „Reakcyjny polityk Witos manewrami swymi osiągnął w parlamencie większość konserwatywną. Wywołało to wstanie w sferach ludowych. Marszałek Piłsudski na czele wojsk zajął Warszawę. Kolejarzy okazali mu pomoc, proklamując strajk. Zwyciężył on więc przy pomocy robotników. Obecnie prasa konserwatywna Europy napada na Marszałka za to, że unicestwił plany reakcyjne — pisze w zakończeniu „Travail“.

„Tribune de Geneve“ zamieszcza długi, obiektywny artykuł o wydarzeniach w Polsce, w którym pisze: „Byłoby błędem porównywać warszawski zamach stanu z zamachem faszystowskim lub z jakimś pronunciamiento a la Primo de Rivera czy Pangalos. Marszałek Piłsudski jest istotnie podtrzymywany przez różne frakcje i stronnictwa demokratyczne; ma on za sobą sfery intelektualne, oraz żywiły robotnicze i socjalistyczne. Pomimo swego mundurku jest on w rzeczywistości trybunem ludu“.

...:...

Pogrzeb żydowskich żołnierzy

Wczoraj odbył się na cmentarzu wyznania mojżeszowego pogrzeb dziewięciu żołnierzy żydowskich, poległych w ostatnich walkach w Warszawie. W pogrzebie wziął udział Min. Spraw Wewnętrznych p. Młodzianowski, komisarz Rządu gen. Składkowski, reprezentant Sztabu Generaln. i wielu wyższych oficerów.

Nad grobem przemawiał p. Minister Młodzianowski i przedstawiciel Sztabu.

Pogrzebem dziesiątego żołnierza wyznania mojżeszowego, również poległego w ostatnich walkach, zajęła się rodzina.

...:...

Zapał chjenistów.

Jak nam donoszą ze Skierniewic, generał Bejnar oraz miejscowy starosta w zapale chjenistkim zdzierają z murów obwieszczenia nowego Rządu oraz Marszałka Rataja.

...:...

Na kolejach

W dniu wczorajszym strajk na kolejach został zakończony. Ruch odbywa się niemal normalnie. Na niektórych jedynie odcinkach są przerwy w komunikacji.

...:...

KRONIKA POLITYCZNA.

U PREMIERA.

Premier Bartel przyjął wczoraj pos. tow. Z. Marka, z którym odbył dłuższą konferencję.

NOWY POSEŁ TURECKI.

Prezydent republiki tureckiej podpisał nominację Yaha Kemal Beja na posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego przy rządzie polskim. Nowy poseł turecki wyjeżdża do Warszawy dnia 22 maja.

Likwidacja strajków w Anglii

Londyn, 16 maja. (PAT.). Dziś zakończył się strajk robotników portowych, następne porozumienia, zawarte na tych samych warunkach, co porozumienie w kolejnictwie. W dniu dzisiejszym zakończył się również strajk pracowników drukarskich w Londynie i na prowincji, na zasadzie porozumienia tymczasowego. Porozumienie trwałe, mające objąć wszystkie związki drukarskie, zawarte zostanie w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

Londyn, 16 maja. (PAT.). W dniu jutrzejszym podjęte będą w całym kraju normalne prace we wszystkich gałęziach przemysłu transportowego.

Londyn, 16 maja. (PAT.). Rada Generalna Kongresu Trade Unionów powzięła uchwałę, wyrażającą wolę wszystkich związków, zrępowanych w Kongresie, do niewywoływania w przyszłości strajku ogólnokrajowego, bądź też mającego objąć pewne gałęzie przemysłu, bądź wreszcie strajku lokalnego — bez urzędniego wyzercpania

wszystkich środków porozumienia. Rada postanawia również, że w przyszłości nie będzie podtrzymywała lub zachęcała żadnego związku, należącego do Kongresu Trade Unionów, do podejmowania przezeń działań oddzielnych, przeciwnych niniejszej uchwale.

Marx kandydatem na premiera Rzeszy

Berlin, 16 maja. (PAT.). Frakcja centrowa Reichstagu odbyła dziś posiedzenie, na którym uchwalila prosić obecnego ministra sprawiedliwości w gabinecie Rzeszy, dr. Marxa, o objęcie urzędu kanclerza Rzeszy. Na skutek tej uchwały, dr. Marx udał się do prezydenta Rzeszy, od którego otrzymał polecenie objęcia urzędu kanclerskiego w gabinecie, pozostającym w dotychczasowym składzie.

Socjaliści Paryża przeciwko udziałowi w rządzie

Paryż, 16 maja. (PAT.). Kongres federacji socjalistycznej departamentu Sekwany przyjął 2200 głosami przeciwko 836 rezolucję, stwierdzającą konieczność zagwarantowania partii socjalistycznej niezależności klasowej oraz wypowiedziącą się przeciwko udziałowi w rządzie. Rezolucja dopuszcza jedynie popieranie przez socjalistów takiego rządu, który jest skłonny dokonać śmiałych reform. Kongres przyjął ponadto 3180 głosami przeciw 235 rezolucję, wypowiedziącą się za systemem proporcjonalnej reprezentacji w wyborach do ciała ustawodawczego.

Zwycięstwo radykałów

Paryż, 16 maja. (PAT.). W wyborach uzupełniających do Senatu w departamencie Rhone wybrany został 462 głosami socjalny radykał, Godart. Kontrkandydat Jard z unii narodowo - republikańskiej uzyskał 305 głosów.

Proces węgierskich fałszerzy

Budapeszt, 16 maja. (PAT.). Na wczorajszej rozprawie przeciwko fałszerzom banknotów jednym z ważniejszych świadków był hr. Teleky, który zeznał, że Windischgraez wspominał mi na wiosnę 1922 czy 1923 r. o planie fałszowania banknotów francuskich w celach patriotycznych. Teleky powiadomił o wszystkim prezesa Rady Ministrów Bethlena w obecności Nadossyego. Relacje te niezwykle oburzyły Bethlena, Teleky jednak uspokajał go, zapewniając, iż sprawa jest bez znaczenia, gdyż w jego przekonaniu była nie do zrealizowania.

Zeznawał również Friedrich, który oświadczył, iż w r. 1922 Meszares pokazał mu kamień litograficzny z rysunkiem banknotu francuskiego. W kilka dni potem odwiedził go ponownie Meszares, tym razem jednak w towarzystwie Windischgraeza. Podczas tej wizyty Meszares pokazał żelazny list, dostarczony przez deputowanego Hira: Głejt ten udział akcji Meszaresa ochrony rządowej. Friedrich nie czytał tekstu listu żelaznego, a widział go jedynie zdaleka. Mówiono jednak, że był on podpisany przez Bethlena. Meszares i Windischgraez powiedzieli mu również, że Nadassy sprawuje kontrolę w zakresie tej akcji.

Starcia z Litwinami

Kompania Szaulisów litewskich przedarła się na nasze terytorium, na odcinku wileńskiego pow., ale została wyparta ze straconie litewskiej.

Obecnie panuje tam zupełny spokój.

Zgon Serratiego.

Z Rzymu nadeszła wiadomość o śmierci Serratiego, długoletniego redaktora dziennika „Avanti“ i działacza robotniczego. Wstąpił do partii socjalistycznej od czasu jej założenia i kilkakrotnie był skazany na więzienie za działalność socjalistyczną i propagandę pokojową.

W czasie wojny i po niej wysunął się Serrati na czoło przywódców partii, zyskując sympatię mas, nastroszonych zdecydowanie pokojowo, rozczarowanych wojną i radykalizowanych społecznie. Przyplływ mas do partii był niesłychanie wielki. Ale tu właśnie, w momencie rozstrzygającym, Serrati zawiódł i potężną partię, która mogła się stać opoką demokracji i socjalizmu, sprowadził na bezdroża komunizmu i upadku, torując zarazem faszystowski drogę do zwycięstwa.

Włoska partia socjalistyczna była pierwszą, która w r. 1919 przystąpiła do Międzynarodówki komunistycznej, a na której rozkaz robotnicy włoscy dokonali w r. 1920 głośnego obsadzenia fabryk. Ale łaska ta nie trwała długo, a Serrati sam nie mógł na dłuższą metę być posłusznym narzędziem Moskwy. Na zjeździe partii w r. 1921 Serrati oparł się żądaniu komunistów wydalenia z partii prawego jej skrzydła z tow. Turatim na czele, wobec czego komunistki wystąpili z niej, a Serrati stał się przedmiotem urągliwych napaści ze strony Moskwy. W roku następnym partia mimo to rozpadła się na maksymalistów i „reformistów“. Rozłąmy te do tego stopnia osłabiły partię, że w tymże roku (na wiosnę) faszystki mogli opanować Rzym i cały kraj.

Wygrzyziony z Moskwy, Serrati szukał oparcia w Międzynarodówce Wiedeńskiej, na-

stępnie dążył do pogodzenia socjalistów z komunistami, oczywiście bez rezultatu. Serrati stał się tułaczem, nie znajduje nigdzie przytułku ni zadowolenia. Nie zerwał jednak całkowicie z Moskwą. Gdy nie udało się próba porozumienia na konferencji berlińskiej, Serrati zaczął pracować nad pogodzeniem się maksymalistów z komunistami, również bezskutecznie. Usunięto go od kierownictwa dziennika „Avanti“. Ostatnie łaska Serrati spędził zdalek od polityki.

Serrati był działaczem wiernym i szczerze oddanym sprawie robotniczej, jego błędy jednak odbyły się fatalnie na losach włoskiego ruchu robotniczego.

Czwarta lista zabitych i rannych.

SZPITAL MOKOTOWSKI

Ranni:

Franciszek Matulka, lat 19, szwol. 1 pułku. Eugeniusz Czadek, lat 23, st. szer. 10 p. p. Józef Ziemiński, lat 23, szer. 10 p. p. Jan Szatruk, lat 24, szwol. 1 p. Piotr Dziurka, lat 23, szer. dow. 2 dyw., kowal. Wacław Sowa, lat 22, szwol. 1 p. Józef Szabelewski, lat 22, szwol. 1 p. Włof Tragarz, lat 22, szer. 58 p.p. Franciszek Wojczuk, lat 23, saper Wojsk. Inst. Sztab. Leon Przybył, lat 23, szer. 57 p.p. Antoni Köt, lat 23, szwol. 1 p. Tymoteusz Leszczyna, lat 22, kanonier 1 p. a. p. Stanisław Bronisławski, lat 24, kapral 11 pułku ułanów. Józef Więckowski, lat 27, wachmistrz 1 p. szwol. Władysław Andrzejczyk, lat 22, szer. 37 p.p. Henryk Bartel, lat 23, szer. 21 p.p. Mieczysław Leoniak, lat 22, szer. 37 p.p. Jan Poprawka, lat 22, szer. 37 p.p. Jan Suszkiewicz, lat 23, szer. 37 p.p. Antoni Wisniewski, lat 23, st. szer. 37 p.p. Stanisław Arenc, lat 24, szer. 37 p.p. Józef Szlakra, lat 22, szwol. 1 p. ul. Wacław Mielnik, lat 23, szer. 37 p.p. Stanisław Mikosz, lat 23, plut. 1 p. szwol. Aleksander Woźniak, lat 24, szwol. 1 p. Alfred Fudalak, lat 22, szwol. 1 p. Szczepan Szczerkiewicz, lat 22, szwol. 1 p. Franciszek Lewandowski, lat 22, szer. 37 p.p. Kazimierz Dzieciuchowicz, lat 22, szer. 37 p.p. Władysław Ciocina, lat 22, szwol. 1 p. Piotr Wasiljew, lat 22, szwol. 1 p. Iwan Mostajuk, lat 23, st. szer. 37 p.p. Antoni Kochański, lat 23, szer. 57 p.p. Mieczysław Marciniak, lat 22, szwol. 1 p. Stanisław Kozłowski, lat 22, szwol. 1 p. Feliks Wiench, lat 22, szer. 58 p.p. Stanisław Smolarek, lat 35, chorąży 7 pułku Legi. Czesław Kamiński, lat 22, szwol. 1 p. Andrzej Ratajczyk, lat 24, bombardier 1 p.a.p. Marjan Kozak, lat 23, kanonier 1 p. a. p. Gabriel Borowiec, lat 22, szer. 7 p. Józef Stępień, lat 22, szwol. 1 p. Stanisław Popielarski, lat 23, szer. Centr. Zakł. Lotn. Jan Skowron, lat 23, szer. 5 p. Leon Kuliszewski, lat 20, st. szer. of. szk. san. Franciszek Saperski, lat 26, plut. 57 p.p. Franciszek Rakowski, lat 22, szer. 1 p. lotn. Stanisław Górski, lat 7, plut. podch. of. szk. Elżgusz Majewski, lat 22, st. szer. podch. of. szk. Jan Domarzewicz, lat 22, kanonier 1 p. a. p. Franciszek Karczarek, lat 23, szer. 4 szwad. tab. D.O.K. 4 Michał Seniuk, lat 23, kanonier 1 p. a. p. Franciszek Rybarczyk, lat 23, st. szer. 57 p.p. Łukasz Piszczak, lat 22, szer. 21 p.p. Jan Niewiadomski, lat 22, kanonier 1 p. lotn. Stanisław Witkowski, lat 23, szer. 1 p. lotn. Paweł Lenard, lat 22, szer. 1 p. a. p. Teofil Skrzypczak, lat 25, plut. zawod. 57 p. p. Józef Oreszczyński z 1 p. Legi. Wojciech Jeronimiak, lat 22, ulan szwad. przyb. Teodor Mikotajczyk, kanonier 1 p. a. p. Ludomir Nowierski, lat 22, plut. podch. of. szk. Mikołaj Zelom, lat 22, szer. 1 p. lotn. Zygmunt Rapallo, kapral 1 p. lotn. Antoni Stempniewski, lat 22, szwol. 1 p. Seweryn Fraczkowski, lat 22, saper 1 p. Stanisław Grzesiak, lat 22, kanonier 1 p.a.p. Teofil Chajchel, lat 23, szer. 58 p.p. Bruno Grun, lat 23, szer. 1 p. lotn. Teodor Sobko, lat 23, szer. 1 p. lotn. Jan Błaszkievicz, lat 22, szer. 9 p.p. Jan Nowak, lat 22, kanonier 1 p. a. p. Julian Chfód, lat 22, kanonier 1 p. art. przeciwlotn. Bronisław Daszkowski, lat 24, bomb. 1 p. art. przeciwlotn. Stanisław Mitek, lat 22 z 1 p. art. przeciwlotn. Ignacy Chumieruk, lat 22, kanonier 1 p. art. przeciwlotn. Stefan Kopera, lat 22, kanonier 1 p. art. przeciwlotn. Dawid Jurporsztajn, lat 23, kanonier 1 p. art. przeciwlotn. Władysław Skolimowski, lat 22, szer. 1 p. lotn. Piotr Wańko, lat 22, szwol. 1 p. Józef Góra z 1 p. lotn. Józef Małyszko, lat 22, szer. 81 p.p. Kazimierz Luba, lat 16, trębacz 10 p.p. Edward Zawadzki, lat 22, kan. 1 p. art. przeciwlotn. Jan Kruppie, lat 29, wachm. szk. podof. przeciwlotn. Leon Górniak, lat 23, szer. 57 p.p. Jan Skonieczny, lat 22, szwol. 1 p. Zabici cywili: Dawid Kaufman, lat 12 (Wolynska 19) i Leon Olechowski, brukarz (Czerniakowska 185). Ranni cywili: Helena Romanowska, lat 24, służąca (Agrykola 9) Andrzej Gliński, lat 20 (Królewska), Adam Domański, lat 25, student (Poznańska 18a). Stanisław Podsiadły, lat 18, strzelec (Wilcza 68). Stefan Falencki, lat 21, woźnica (Przemyska 19). Walery Kiszewski, lat 22, murarz (Twarda 55). Tadeusz Dmoszyński, lat 30, pilot (Wielka 6). Stanisław Anyszewski, lat 21, biuralista (Okopowa 18a). Stefan Gadomski, lat 21, stud. polit. (Śniadeckich 19). Władysław Kalmus, lat 20 (Chmielna 126). Marian Pawłowski, lat 30, rzeźnik (Kopernika 34). Michał Zaczekiewicz, lat 19, woźn. (Młynarska 14). Władysław Lewandowski, lat 30, robotnik (Górczewska 56). Tadeusz Załęski, lat 25, student polit. (Bracka 12). Józef Rudziński, lat 24, robotnik (Przykopowa 8/10/12). Mieczysław Stefko, lat 42, sędzia sądu najwyższego (Topolowa 5) Ogółem w tym szpitalu znajduje się 8 osób zabitych i 131 rannych.

(C. d. n.)

Ogólna liczba ofiar od początku wynosi 237 osób zabitych i 1000 osób rannych.

W ciągu całego dnia wczorajszego we wszystkich szpitalach, a szczególnie: Dzieciątka Jezus, Ujazdowski i Mokotowski oraz w kostnicach przy tych szpitalach gromadziły się tłumy rodzin, krewnych i znajomych ofiar, pragnąc odwiedzić je w szpitalach lub pożegnać się na zawsze w kostnicach oraz zająć się pogrzebem.

...:...

Sprostowania urzędów.

Wydział prasowy Prezydium Rady Ministrów na zasadzie art. 21 Dekretu w przedmiocie Tymczasowych Przepisów Prasowych z dnia 7 lutego 1919 r. (Dz. Pr. 1919, poz. 186) przesyła celem zamieszczenia w najbliższym numerze „Robotnika“ następujące sprostowania notafki, która ukazała się pod tytułem „Niesłychany postępuk p. Studzińskiego“ w numerze 134 „Robotnika“ z dnia 16 maja b. r.

Nieprawdą jest, jakoby p. Studziński „zjawiał się w Prezydium Rady Ministrów i przez dwie godziny niszczył różne dokumenty kompromitujące

p. Witosa, oraz ukrył gdzieś jego tekę z papierami; prawdą natomiast jest, że p. podsekretarz stanu Studziński dnia 15 b. m. przybył do gmachu Prezydium Rady Ministrów o godzinie 4 minut 25 rano z polecenia p. Marszałka Sejmu w celu przygotowania aktów charakteru prawnego państwowego, dotyczących przejęcia władzy Prezydenta Rzeczypospolitej przez Marszałka Sejmu oraz dymisji dawnego i tworzenia nowego gabinetu. P. podsekretarz stanu, przebywając w biurze, był w kontakcie z oficerami, delegowanymi przez Komendę miasta do ochrony gmachu. Po wydaniu zarządzeń w celu ściągnięcia niezbędnych przyrządów do obrony gmachu, p. podsekretarz stanu Studziński na wezwanie p. Marszałka Sejmu udał się do jego mieszkania dla otrzymania bliższych instrukcji. Następnie po powrocie do gmachu Prezydium, p. podsekretarz stanu Studziński wraz z przybyłymi już urzędnikami zajął się wykonaniem zleconej mu pracy. Żadnych papierów państwowych nie niszczone, przeciwnie — listy i papiery, należące do b. prezesa Rady Ministrów, zabezpieczono w przechowaniu naczelnika kancelarii Prezydium Rady Ministrów.

Naczelnik wydziału prasowego **W. Giełżyński**.

Na podstawie art. 21 Dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych Min. Spraw Wewnętrznych przesyła niżej zamieszczone sprostowanie w celu opublikowania go w najbliższym numerze „Robotnika”:

W związku z informacją podaną w numerze 134 „Robotnika” z dnia 16 b. m., jakoby urzędnikom Ministerjum Spraw Wewnętrznych wypłacona została w tych dniach remuneration w wysokości dwumiesięcznej pensji — Min. Spraw Wewnętrznych komunikuje, że informacja ta jest pozbawiona wszelkich podstaw i całkowicie niezgodna z rzeczywistością. Przez cały okres kierownictwa Ministerjum przez p. podsekretarza stanu Olpińskiego, żadne pensje, ani remuneration, ani zapomogi nie były urzędnikom Ministerjum Spraw Wewnętrznych wypłacane.

Za ministra: (podpis nieczytelny).
Naczelnik Wydziału.

Oba sprostowania powyższe pochodzą od samych zainteresowanych i nie mogą nas zadowolić. Żądamy energicznego i wszechstronnego śledztwa w sprawie podanych przez nas informacji.

RUCH ROBOTNICZY Z życia partji.

O.K.R. P.P.S. Warszawa - Podmiejska. Posiedzenie Egzekutywy odbędzie się we wtorek, dn. 18 b. m., o godz. 8 wiecz. w lokalu „Robotnika”, Warecka 7. Sekretarjat O.K.R. czynny codziennie przy ul. Wareckiej 7 od godz. 6 do 7 pop.

Warszawski Wydział Kobiecej. Dnia 18 b. m. odbędzie się posiedzenie. Sprawy ważne. Dyżury Warsz. Wydziału codziennie od godz. 6 do 8 wiecz., Leszno 53.

We wtorek, dn. 18 b. m.

Dzielnica Powązkowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Śródmiejska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Praska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło tramwajarzy „Praga”. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się zebranie koła.

Dzielnica Marymont. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Marymoncka 40, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło rzeźników P. P. S. O godz. 5 w lokalu dzielnicy Jerozolimskiej, Chłodna 41, odbędzie się zebranie koła.

Ruch zawodowy.

Centr. Związek Rob. Przem. Skórzanego i Pokrewnych w Polsce. Bacność tow. Szwebel. Uprasza się was o przybycie do lokalu Związku, Graniczna 17, dziś między 10 — 12 w poł. w sprawie statutu. Plenarne posiedzenie Centr. Komisji Organizacyjnej odbędzie się we wtorek, dn. 18 b. m., o godz. 6 wiecz. w lokalu Komisji Centralnej.

Ruch kult-oświatowy

Kom. Wyk. Warsz. Organizacji Młodzieży T. U. R. Dziś o godz. 7 wiecz. punktualnie odbędzie się nadzwyczajne zebranie K. W. W. O. M. T. U. R., Al. Jerozolimskie 6.

Ruch spółdzielczy.

WYDAWNICTWA NA DZIEŃ SPÓŁDZIELCZOŚCI.

Już wyszły z druku nakładem Centralnego Komitetu Dnia Spółdzielczości w Polsce wszystkie wydawnictwa na Dzień Spółdzielczości: kolorowy plakat art. malarza Butrymowicza, odezwyłotki, tęczowe sztandary, tęczowe znaczki, broszura ze wskazówkami do przemówień, broszura z pogadankami dla szkół powszechnych i średnich, partytury Hymnu Spółdzielców na chór i orkiestrę dętą i t. d. Do nabycia w Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej War-

szawa — Mokotów, ul. Grażyny 13, (skrzynka pocztowa nr. 38).

JAK URZĄDZIĆ WIECZORNICĘ SPÓŁDZIELCZA.

W niejednej wsi, w niejednej osadzie robotniczej chciałaby młodzież w dniu Święta Spółdzielczości urządzić wieczornicę, ale nie mając kółka teatralnego ani zorganizowanego chóru, nie wie, jak to zorganizować własnymi siłami.

A jednak urządzić taką wieczornicę, i to nie najgorzej wcale nie jest trudno.

Napewno znajdzie się ktoś taki, kto nauczy chętną młodzież słów i melodji „Hymnu Spółdzielców”. Jeśli nie z nut, to ze słuchu.

Następnie trzeba by przejrzeć parę roczników „Spółnoty”, oraz książeczkę „Toast” Lemańskiego i wybrać stamtąd parę wierszy, które możnaby było zadeklamować.

Dalej są książki z krótkimi nowelkami spółdzielczymi: „Gaiązł czeresni” Dąbrowskiej, „W służbie Spółdzielczej” Zalewskiego, „20 obrazków” Wolskiego, skąd można wybrać jedną lub dwie nowelki do głośnego odczytania.

Dla działu szkolnej, która napewno będzie na wieczornicy, można odczytać jedną z krótkich powiastek z książki „Czy to bajka, czy nie bajka?” Wolskiego. Powiastkę trzeba wybrać z rozdziału tej książki „Młode serca i główki”.

Pozatem można zadeklamować jakieś inne jeszcze wiersze, naprzykład odpowiednie utwory tow. Wojnarowskiej, drukowane w „Spółnotcie”.

Każdy, czy to w mieście, czy na wsi, zna melodie śpiewów narodowych, kolend, piosenek ludowych, legjonowych i żołnierskich.

Otóż do tych najczęściej znanych melodji dobrane są proste słowa wesolej, śpiewanej jednokrotowej sztuczki „Triumf Spółdzielczości”, wydrukowanej w kalendarzu spółdzielczym na rok 1926.

Jest ponadto nowa sztuka spółdzielcza, wydana w r. b. p. t.: „W siódmach Judasza” tow. Wojnarowskiej. Przypominamy również sztukę Pietrzaka „Kto zwycięży?”.

Wszystkie wspomniane książki również jak i nuty „Hymnu Spółdzielców” można sprowadzić ze Związku (Warszawa, ul. Grażyny 13) lub jego oddziałów.

W sprawie prelegentów w Dniu Spółdzielczości. Komitety lokalne Dnia Spółdzielczości, o ile chcą mieć na obchodach prelegentów z ramienia Centralnego Komitetu Dnia Spółdzielczości, powinny niezwłocznie nadsyłać o tem zgłoszenia.

Koszty wyjazdu prelegenta: przejazd 2-gą klasą, djeta za pierwszą dobę 25 zł., następne 10 zł. Należność za zwrot kosztów przyjazdu prelegenta powinna być wpłacona na konto P. K. O. Nr. 8760 jednocześnie za zgłoszeniem prosby o przyjazd.

ODWOŁANIE.

Warszawski Wydział Kobiecej zawiadamia, że przedstawienie odbyć się mające w dn. 17 b. m. w teatrze Odrodzonym na Pradze p. t. „Robert i Bertrand” zostało odwołane na przeciąg kilku dni.

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wnosila wczoraj w Warszawie 26,2, najniższa 14,5. W Zakopanem wczoraj było dość pogodnie, temperatura 18°, najniższa z nocy 15°.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: we wschodniej części kraju dość pogodnie i ciepło, w zachodniej i środkowej zachmurzenie umiarkowane ze skłonnością do burz i lokalnych opadów, poczem spadek temperatury. Umiarkowane wiatry z kierunków wschodnich. W górach wiatr halny.

Z Zachęty. Komitet T-wa Zachęty na ostatnim swem posiedzeniu zdecydował od dawna projektowaną pośmiertną wystawę ś. p. Józefa Brandta urządzić w m. lipcu — z ewentualnym przedłużeniem na sierpień r. b.

Wobec tego uprasza wszystkich posiadaczy dzieł zmarłego mistrza o jaknajszysze zadeklarowanie znajdujących się w ich zbiorach obrazów — w kancelarii Towarzystwa (Plac Małachowski 3) lub telefonicznie skomunikowanie się z kancelarją (tel. 9-51) w godzinach biurowych od 10 rano do 3 popoł.

1-szy Zjazd Anatomiczno - Zoologiczny. Pierwszy Zjazd Anatomów i Zoologów Polskich odbędzie się w dn. 22 — 25 maja r. b. w Warszawie. Zgłoszono już przeszło 50 referatów i cały szereg pokazów. Komitet Organizacyjny (Warszawa, ul. Chałubińskiego 5, „Anatomicum”), uzyskał niższe koleje dla uczestników Zjazdu. Osoby pragnące otrzymać kwatery w Warszawie mogą się jeszcze zgłaszać do Dr. W. Chylewskiego („Anatomicum”). Opłata na koszty Zjazdu wynosi 10 zł.

Konkurs na inscenizacyjne opracowanie uroczystości „Dożynek”. Związek Teatrów Ludowych i Zw. Młodzieży Wiejskiej (Warszawa, Tamka 1) ogłasza niniejszem konkurs na opracowanie inscenizacyjne Ludowej uroczystości dożynek na następujących warunkach:

1) Uroczystość winna mieć na celu radosny obchód ukończenia żniw. Ze względu na zbieganie się terminów (15 sierpnia) możliwe jest powiązanie uroczystości z obchodem rocznicy zwycięstwa nad Wisłą (1920 r.) i ze zwyczajem święcenia szkół. 2) Winna się opierać na tradycyjnych

zwyczajach i pieśniach ludu polskiego (teksty pieśni i melodie). 3) Winna być dostosowana do nowoczesnych warunków życia społecznego wsi. 4) Winna dawać przy wykonaniu dużą swobodę w możliwościach zróżniczkowania regionalnego w pieśni, zwyczajach, tańcach, stroju i t. d. (to zn.: autor daje projekt uroczystości dla etnograficznie określonego terenu, zaznaczając, które punkty programu mogą być w innych okolicach kraju zastąpione materjałami lokalnymi. 5) W uroczystości winna brać udział cała ludność danej miejscowości.

Prace, opatrzone godłem, wraz z nazwiskiem autora w zamkniętej kopercie, należy nadsyłać do Zw. Teatrów Ludowych — Warszawa, Tamka 1, do dnia 1 grudnia 1926 roku.

Przewidziane są trzy nagrody: 2 w wysokości 500 zł. i jedna w kwocie 400 zł. Nadto autorowie prac nagrodzonych i przeznaczonych do druku otrzymają autorskie honorarium, zależne od osobistej umowy.

WYPADKI.

Zabity przez tramwaj. 45-letni Piotr Nadębski, elektrotechnik (Okopowa 5), który dostał się pod tramwaj linii Nr. 16 na rogu ul. Mirowskiej i Ciepłej, wskutek złamania kręgosłupa zmarł w szpitalu Dz. Jezus.

Nagle zgony. Przy ul. Wielkiej Nr. 22 zmarł nagle 60-letni Jakób Zawadzki.

— W urzędzie pocztowym „Warszawa 2” przy ul. Chmielnej Nr. 53 zmarł na krwotok płucny woźny tegoż urzędu, 39-letni Michał Rokicki.

Zuchwały rabunek. Do mieszkania Franciszka Haus - Harlingera przy ul. Chocimskiej Nr. 3, przyszedł pod pozorem szukania żołnierzy rządowych jakiś mężczyzna uzbrojony w karabin. Zagroziwszy właścicielowi mieszkania bronią, napastnik sterował Harlingera, poczem zrabował biżuterję wartości 3000 zł. oraz 85 zł. gotówką i zbiegł.

Przejechała przez motocykl. Na ul. Kruczej przed domem Nr. 7 na przebiegającą przez jezdnię 8-letnią Staisławę Wierzgalską (Krucza 7) najechał motocykl, wskutek czego dziewczyna doznała wstrząsu mózgu. Pogotowie, po udzieleniu pomocy, W. w stanie ciężkim pozostawiło na miejscu.

Samobójstwo. Przy ul. Wolność Nr. 10 powiesił się 42-letni Mikołaj Jeziorek, szewc.

Najście bandytów na mieszkanie. Wczoraj w nocy o godz. 2 dwóch rabusiów z zamaskowanymi twarzami, dostało się przez łucik do mieszkania Menasza Papelbluma przy ul. Twardej 20, gdzie usiłovali rozbić kasę ogniortwałą. Gdy służąca, Marja Wieczorkówna, zaczęła wzywać pomocy, bandyci zranili ją kolbą rewolweru w głowę, poczem zbiegli, nie nie zdoławszy zrabować.

Przez podkop. Wczoraj w nocy niewykryci złodzieje, za pomocą przebicia otworu w sklepieniu piwnicznym, dostali się do herbaciarni Marjem Rozenbergowej przy ul. Nowolipie 29 i skradli czekolade, papierosy i 40 zł. gotówką na ogólną sumę 560 zł.

Okradzenie restauracji. Przy ul. Gęsiej Nr. 105 za pomocą usunięcia desek i wybicia szyby w oknie dostali się złodzieje do restauracji Marjem Wajnsztadtowej, gdzie skradli 130 butelek wódki, 130 pudełek sardynek, 50 zł. gotówką i kilka monet zagranicznych na ogólną sumę 1500 zł.

Zamach samobójczy. W domu Nr. 18 przy ul. Kredytowej 35-letni Adolf Zanerman (Twarda 45) otrul się cjankiem potasu. Desperata w stanie ciężkim przewieziono Pogotowie do szpitala Dzieciątka Jezus.

Zabity przez samochód. Na moście Kierbedzia samochód osobowy przejechał 62-letniego Kazimierza Kruszewicza, bez zajęcia i bezdomnego. Lekarz Pogotowia stwierdził pęknięcie podstawy czaszki i przewiózł starca w stanie ciężkim do szpitala Przem. Pańskiego, gdzie wkrótce zmarł.

KASA CHORYCH m. Warszawy

z mocy art. 53 Ustawy z dn. 19-go maja 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby, podaje do wiadomości, że dnia 19 maja 1926 r. o godz. 10-ej rano w firmie „JAKG” fabryka wózków, wł. Grynberg, przy ul. Rakowieckiej Nr. 19, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do wyżej wymienionej firmy, oszacowanych na zł. 5.128 gr. 52, koszty egzekucyjne zł. 125, ewentualne koszty licytacji zł. 40, składających się z:

2 biurek, stołu, szafy, 200 kg. żelaza, 6 skrzyniek gwoździ, stołu, 10 rowerów dziecięcych, tokarni, wiertarki, rewolwerówki maszyni, bormaszyny, heblarki, wiertarki, kielmaszyny, abrycht-maszyny, dycht-maszyny, nożyc-maszyny, 2 maszyn do szycia i t. p., na pokrycie należnych Kasie składek członkowskich.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 9-ej rano, spis zaś takowych codziennie od 9 do 12 w wydziale Egzekucyjnym Kasy Chorych (ul. Solec Nr. 93).

Warszawa, dn. 11 maja 1926 r.

Dyrektor (—) A. EXNER.

TEATR I MUZYKA.

Teatr Wielki. Dziś „Borys Godunow”.

Teatr Narodowy. Dziś i jutro „Ludzie tymczasowi”.

Teatr Letni. Dziś i dni następnych „Papa się żeni”.

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś i jutro „Cyrylik sewilski”.

Teatr Polski. Dziś „Król Dagobert”.

Teatr Mały. Codziennie po cenach niższych „Wino, kobieta i dancing”.

Teatr Niewiarowskiej. Codziennie „Cygańska miłość”.

Teatr Odrodzony. Dziś „Figle złodziejskie. Początek o godz. 7 wiecz.

Teatr „Perskie Oko”. Dziś i jutro „Gdzie djabęł nie może”.

Qui Pro Quo. Dziś nowa rewja „Halo, wujek”.

Teatr Olimpija. „Co za bezczelność”!

Teatr „Eldorado”. Dziś i codziennie program Nr. 1 p. t. „Cimcirimci z Bibliotkami”.

COLOSSEUM

Pocz. o g. 4, 6, 8 i 10.

Kto pragnie zapomnieć o troskach idzie na arcydzieło

Blaski i cienie stolicy świata!

Przy udziale najpiękniejszych kobiet Francji.

Ze wzgl. art. dla młodzieży dozwolone.

ZE SPORTU.

Mecze w Warszawie.

Makabi — Gwiazda 2:0.

Ruch komb. — Skra II 1:0.

Orkan — Makabi 6:1. Mecz o mistrzostwo kl. B. Zwycięstwo zasłużone, lecz nie w takim stosunku. Bramki zdobyli: Nieć (3), Zbyszewski (2) i Jastrzębski (1). Sędzia p. Miszewski. Dla Makabi bramka padła z rzutu karnego. Porażkę Makabi przypisać należy bramkarzowi.

Warszawianka — Ł. K. S. 3:3 (1:3).

Łódź, 16 maja. (C.-S.). Warszawianka z 5 rezerwowymi, Ł. K. S. z jednym rezerwowym. Do przerwy przewaga Ł. K. S., po przerwie Warszawianki. Bramki dla Warszawianki zdobyli: Jung (2) i Hahn, dla Ł. K. S. zaś Durka (2) i Hofman.

Mistrzostwo klasy A: Turyści — Widzew 2:1 (2:1). Turyści II — Widzew II 3:3.

Wiadomości № 15 Księgarni Robotniczej Warszawa, Warecka 9, tel. 229-70

Arct M. Słownik, 25 tysięcy wyrazów obcych, wyd. nowe	zł. 9—
Bernstein E. Parlamentaryzm a socjalizm	—80
Karczewski S. Brzegiem Bałtyku	4.50
Kopczyński J. Przepisy normujące prawa emerytalne funkcjonariuszów państwowych i wojska	4.—
Marx K. Praca najemna i kapitał	—50
— 18 Brumaire'a Ludwika Bonaparte	—80
— Walki klasowe we Francji 1848	—60
1850	—60
— Wojna domowa we Francji	—60
Tenenbaum H. Polityka gospodarcza Anglii	3.—
Wasylewski St. Portret kobiecej w Polsce	1.60
Webb S. Socjalizm w Anglii	1.60
Zahorska St. Matejko z 32 reprodukcjami	3.—
Zeromski St. Snobizm i postęp. Wyd. II	4.—

Robotnicy popierajcie swoje pismo codziennie!

D R U K A R N I A

ROBOTNIKA

WARECKA Nr. 7

Wykonwa wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące.

Przyjmuje do druku:

DZIENNIKI,

TYGODNIKI

MIESIĘCZNIKI

CENY NISKIE.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CDNY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. **Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej.** Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 25 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 4-szpaltowy, układ zwyczajnych 8-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.